GAZETA KRAKOWSKA

Nro 55.

Z KRAKOWA DNIA 10 LIPCA 1816 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 2 Lipca.

Dnia 30 Czerwca, w tuteyszey stolicy, w kościele PP. Wizytek, poświęcony został na Biskupstwo Bethassidy, *in partibus*, JW. Daniel Eliasz Korabita Ostrowski Sufragan Łowicki, Scholastyk Metropolitalny Gnieźnieński, w obecności Prałatow i Kanonikow Katedry Warszawskiey, tudzież licznie zgromadzonego Duchowieństwa. — Konsekratorem był JW. Jan Klemens Gołaszewski Biskup Wygierski, Senator Królestwa Polskiego i Kawaler Orderu S. Stanisława 1wszey klassy; Współkonsekratorami zaś, JW.W. Antoni Malinowski Biskup Cynneński, i Józef Koźmian Infułat Zamoyski. Nieśli ofiary według starożytnego obrządku Kościoła Katolickiego przy konsekracyi, JW.W. Franciszek Grabowski Kasztelan Senator, Kaw. Or. S. Stanisława 1wszey klassy, Ant. Ostrowski Kaw. Or. S. Anny 1wszey klassy, Jan Wolicki Prezes Trybunału i Sędzia naywyższey instancyi, Lipiński Członek Kommissyi obrzędow i oświecenia publicznego, Zalewski zastępca Referendarza Rady Stanu, Tomasz Grabowski Rejent Kancellaryi Rządu naywyższego. Po ukończoney konsekracyi, zaproszeni zostali przytomni na obiad od JW. Biskupa nowo poświęconego, przy którym od wszystkich przytomnych odebrał życzenia, aby w iak naydłuższe lata zachował go Pan Bóg dla pożytku Kościoła i dobra prawowiernego ludu.

Z Peterzburga d. 31 Maia d. k.

Dnia 13 t. m. o południu przybył W. Xże Mikołay do Suraża, a po obiedzie w dalszą wyiechał podroż; dnia 16 o godzinie 4tey z południa przybywszy do Wieliża, oglądał stoiący tam pułk Elisabetgradzki huzarow, o godzinie zaś 8mey wieczorem w dalszą podroż udał się do Porzecza.

Jenerał jazdy Tormasow, dowodzący naczelnie w Moskwie, powrocił z Petersburga do tey stolicy.

Mirza Abdul Hasson Chan, nadzwyczayny poseł Perski z orszakiem swym przez Oranienbaum do Kronsztadu przybył. Przyięty był przez mieyscowego Gubernatora woiennego, i różnych urzędnikow, z któremi oglądał miasto, kanał

Piotra W. i naprawuiace się w nim okręty, zbroiownią, i inne mieysca. Potem był na śniadaniu w domu szlacheckiego klubu. Odwiedził także Konsula Angielskiego. O godzinie 5tey wieczorem wyiechał na powrot do Peterzburga.

Przybyli tu Królewsko-Szwedzki Adjutant Pułkownik Bistrem, i Adjutant Xięcia następcy tronu Szwedzkiego Baron Koskul.

W rozkazie Naczelnika głownego sztabu Jego Cesarskiey Mości, pod d. 28 Maia, ogłoszono, izby odtąd we wszystkich korrespondencyach, a mianowicie w doniesieniach kommendantow, niewolnicy nazywani byli więźniami (aresztantami,) a zostaiący w twierdzach pod zawiadywaniem inżynierow, więźniami twierdzowemi.

Podług gazety Poczta Północna, była d. 2 Maia d. k. w Nowogrodzie-Wołyńskim wielka burza z grzmotem, piorunami i błyskawicą: razem padał grad różney wielkosci, a niektóre sztuki do 10 łotow ważyły. Kwiaty, liście, drzewa, zboża niezmiernie ucierpiały; w wielu kościołach i domach okna powybiiał.

Z Wilna d. 3 Czerwca d. k.

Z okoliczności reprezentacyi teatralney d. 27 Maia na zysk ubogich, zostaiących pod opieką tuteyszego Towarzystwa Dobroczynności, daney przez JP. Bogusławskiego, spólnie z kompaniią Artystow dramatycznych Wileńskich, wspomnione Towarzystwo przesłało do JP. Bogusławskiego list następuiący.

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności.

Do W. JPana Woyciecha Bogusławskiego, byłego Dyrektora Teatru Warszawskiego, założyciela szkoły dramatyczney w Warszawie:

Kiedy Publiczność tuteysza, uradowana z posiadania W. WPana w Litewskiey stolicy, wielkiiego w sztuce drammatyczney uwielbia talent; Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności poczytuie ieszcze sobie za szczególnieyszy obowiązek oświadczenie W. WMPanu naywyższey wdzięczności, a to z powodu daney przez niego reprezentacyi w dniu 27 teraźnieyszego miesiąca na dochod ubogich pod opieką Towarzystwa Wileńskiego Dobroczynności zostaiących.

Przy tak znakomitey dla Narodu Polskiego przysłudze, iaką W. WMPan uczyniłeś przez podniesienie narodowey sceny, co mu od współczesnych przynosi uwielbienie, i do potomności poda iego imie; połączyłeś W. WMPan naycżulsze serce, kiedy nie chciałeś inaczey opuścić tey stolicy, iak zostawuiąc pamięć krótkiego w oney pobytu poświęceniem pracy swoiey dla wsparcia biednych, iacy się w tem mieście znayduią.

W imieniu tych nieszczęśliwych, którzy w dniu wspomnionym otrzymali powiększenie swoich funduszów, Towarzystwo oświadczaiąc naywyższe W. WMPanu podziękowanie, prosi go, ażebyś przyiąć raczył wyznanie szczególnieyszego szacunku, wdzięczności i poważenia od niżey podpisanych Członków Towarzystwa. — W Wilnie roku 1816 Maia 30.

(Tu następują liczne podpisy.)

Z Swisłoczy (Gub. Gro.) 14 Maia d. k.

Dnia 12 t. m. w przytomności JW. Radcy Taynego, Senatora Woiewody, Ministra Sprawiedliwości Królestwa Polskiego i Kawalera Wawrzeckiego; JW W. Hrabiów, Michała Tyszkiewicza, Pułkownika woysk

Polskich; Piotra Tyszkiewicza, Marszałka; Józefa Slizienia, b. Marszałka Borysowskiego; Antoniego Radowickiego, b. Marszałka Wołkowyskiego; JW. Barona Wulfa, Jenerał-Majora, całego sztabu i licznego zgromadzenia obywateli z okolic tuteyszych, Gimnazyum Gubernii Grodzieńskiey oddało hołd wdzięczności pamięci założyciela swoiego w tuteyszem miasteczku, JW. Hrabi Wincentego Tyszkiewicza, b. Referendarza Litewskiego, orderów Polskich Kawalera, na dniu 12 Marca r. b. zmarłego, przez uroczyste nabożeństwo żałobne, na którem był Dyrektor szkół Gubernii Grodzieńskiey, z nauczycielami i uczniami. O 8mey zaczęło się *Officium defunctorum*, po którem nastąpiła msza śpiewana z muzyką, z samych uczniów Gimnazyi złożoną, a dyrygowaną przez P. Piotrowskiego, artystę dawaniem lekcyi muzyki trudniącego się. Kazanie miał Kapelan Gimnazyalny JX. Borowski, obrawszy sobie za rzecz słowa z ksiąg Eccl. *Omne opus electum justificabitur, et qui operatur illud, honorabitur in illo, et in gloria ejus requiescet.* Po kazaniu, zwyczayne żałobne pienia i modlitwy zakończyły ten obchód.

Z Londynu d. 22 Czerwca.

D. 18 b. m. mieszkańcy Windsoru, dali dla gwardyi Królewskiey i stoiącego tam osadą woyska z powodu rocznicy bitwy pod Waterloo obiad; Xże Jorku był tam obecny. Wydział do zbierania składek dla poległych pod Waterloo, ogłosił dnia tego rapport swoich działań.

Xiężna Karolina Koburgska, zupełnie wyzdrowiała.

Podarowany Xciu Rejentowi piękny kolosoalny marmurowy posąg Bonapartego, przybył tu z Hawru; Ma 13 stop wysokości i waży 14,000 funtów.

Z listu Bonapartego, z użaleniem do Xcia Rejenta wiadome są niektóre wyrazy: Mowi on, iż nie ma cięższey kary i sroższego więzienia nad wygnanie, na tę nieznośną, pustą i nudną mglistą wyspę. Mieysce iego mieszkania iest iedyną na tey wyspie równina; ale dla nie wielu drzew iest także naysmutnieyszem; obwod tey płaszczyzny zaledwo milę wynosi. Daleko znośnieyszem iest każde Angielskie lub Francuzkie więzienie stanu, niżeli ta skała, i pragnie wrocić do Anglii. — Nieprawda iakoby chwycił się trunków, zaledwo on flaszkę wina na dzień wypiia.

Dziś czytane były w kawiarni Batson dwa listy Gubernatora Rossyyskiey kompanii i Rossyyskiego Konsula, P. Duboszewskiego, które wyrażaią, iż wcale niezachodzi żadna przerwa w sprawach handlowych w państwie Rossyyskim, a zatem nieprawda ço Konsul Angielski Bayley z Peterzburga niedawno pisał o nowem ograniczeniu handlu.

Dyrektor tuteyszey mennicy uwiadomił Lorda Prezydenta Londynu, z rozkazu Lorda Sidmouth, iż wszystkie stare szylingi, iakkolwiek są zatarte, będą w zupełney wartości za nowe szylingi wymieniane; miedź tylko i zagraniczne srebrne szylingi nie będą przyymowane. Srodek ten był bardzo potrzebny dla uspokoienia pracowitey klassy ludzi.

Nie potwierdza się pogłoska, iakoby Xiężna Wallii (małżonka Xcia Rejenta) w krótce miała do Anglii powrócić.

W Maidstone w hrabstwie Kentu chciano ułożyć address powinszowania do Xiężny Karoliny Koburgskiey; ale chłopi Kentu przerwali naradzenia krzykiem: „Daycie

)o(

nam robotę! daycie nam chleba!,, Zgromadzenie rozeyść się musiało, i address rozsełany był do podpisu do domow.

Z Cambrai znaczna część głównego sztabu Xcia Wellingtona udała się do Paryża, co zdaie się okazywać, że tam Xżę ten długo bawić będzie.

Lord Thornton poiechał na swoie poselstwo do Sztokolmu.

Listy z Point-a-Petre w Gwadelupie zapewniaią, iż Murzyński król na St. Domingo Krzysztof, wysłał na morze z woyskiem flotylę, którey dowodzca przy spotkaniu go pod St. Croix oświadczył, że ma rozkaz krążyć około rzeczypospolitey la Guira. Powszechnie iednak mniemaią, iż ta flotyla wyszła na morze z powodu rokoszu Murzynów w Barbados i Antigua, zwłaszcza, iż nie tayno w Gwadelupie, że Krzystof utrzymuie potaiemne związki z Murzynami różnych wysp.

Słychać, iż warunki które Lord Exmouth barbaryyskim kraiom przepisał, wcale niepodobaią się tamteyszemu ciemnemu i nienawistnemu przeciw Chrześciianom pospólstwu, że krzyczy przeciw nim i grozi wywarciem swey wściekłości przeciw Chrześciianom.

List z Barcelony pod d. 8 Czerwca donosi, iż zatrzymane w Oran Angielskie okręty wraz z ich ludem uwolnione zostały, i rzecz cała iest zagodzona.

Ostatnie listy z zachodnio-indyyskich naszych osad dochodzą do 17 Maia. Wszystkie osady znayduią się ciagle w stanie woyny; woyska liniowe i milicya stoią pod bronią. Wszędzie wydane są odezwy dla uspokoienia i obiaśnienia Murzynów.

Ostatnie doniesienia z wschodniey Indyi, nie są tak względem utrzymania pokoiu pomyślne, iak dawnieysze. Pomiędzy Xiążętami Maratów postrzeżone zostały poruszenia, które zniewoliły rząd do zgromadzenia woysk na ich granicach. Zawarta z Napaulanami umowa, nie iest dotąd ieszcze zatwierdzona.

Jen. major Neuffert był we wtorek iako poseł Wirtemberski przed Xciem Rejentem stawiony, i oddał mu list wierzytelny.

Od ostatniego poniedziałku zaprzestało tu 7 kupieckich domów płacić.

Gdy Pan Wilberforce d. 19 b. m. żądał w niższey izbie udzielenia niektórych dowodów, względem spisu wszystkich niewolników w zachodnio-indyyskich osadach, rzekł: Biednych niewolników Murzynów przenieśliśmy przed 200 lat z ich oyczyzny do naszych osad, i winniśmy im, ieżeli niechcemy bydź nieludzkiemi, opiekę i naszę uwagę. Nie podobna ich losu samemu plantownikowi powierzać; bo ten z powodu ich farby, niebiegłości w ięzyku i pracy, patrzy na nich z pogardą. Murzyni pozbawieni są wszelkiego oświecenia. Nie zaprowadzono pomiędzy niemi małżeństwa; żyią z sobą iak bydlęta. Plantownik mówi o młodych i tłustych swoich niewolnikach, iak u nas rolnik o swoim bydle. Używa dla pobudzenia ich do pracy batoga. Bill spisu dzieli każdą osadę na parafiie, naznacza dozorców, którzy obowiązanemi są corocznie wglądać w położenie niewolników, wybierać nayzdatnieyszych z pomiędzy nich do nauki, ażeby w czasie mogli bydź nauczycielami swoich współziomków. Okrzykniono mnie wprawdzie, iż przez bill spisu zaprowadzić chcę powszechną wolność niewolników; ale przyzwyczaiony do podobnych krzyków, nie dam się odstraszyć. Krzyki

te odniosły iuż oprócz tego zasłużoną karę. Plantownicy tyle nierozsądnemi byli, iż w obecności niewolników powiedzieli, że przez zaprowadzenie spisu chcę ich uwolnić. Nieoświeceni niewolnicy przyięli to za prawdę, i patrzą teraz na plantowników iako na sprzeciwiaiących się ich wolności. Coż plantownicy przeciw billowi spisu powiedzieć mogą? Przecięż osobliwsze czynią mi zarzuty. Winienże ia temu, iż zbuntowani Murzyni umieścili na swoich chorągwiach imie moie? Obwiniono mnie o fanatyzm; przyznaię (iak mnie obwinia P. Marrgat), iż iestem aktualnie fanatykiem, ieśli stałe i nieodmienne usiłowanie polepszenia losu uciśnionych lub zaniedbanych współludzi, nazwać się fanatyzmem może. Należę do nieuleczonych fanatyków, którym żadne lekarstwo nieskutkuie, i ta iedyna pozostaie mi pociecha, iż wiele dobrych ludzi na tęż chorobę cierpi i w dosyć licznem znayduię się gronie. Gdy oprócz tego widzę tu tak wielu mężów, którzy wielkiemi swoiemi talentami i wymową wspieraią moie życzenia, przekonany iestem, iż dziś, tak iak dawniey, sprawa ludzkości odniesie nad wszystkiemi krzykami zwycięztwo. (Słuchaycie, słuchaycie! krzyczano ze wszystkich stron.) — Wniosek P. Wilberforce został przyięty.

Ministeryalne pisma naganiaią mocno P. Wilberforce, iż wznowił znowu rzecz o bilu względem spisu niewolników; lecz szlachetny ten przyiaciel ludzkości nie zważa na to, i nie chce przestać na połowicznych środkach, ieżeli ma bydź co dobrego zrobionem.

Za Neapolitańskich niewolników, których Dey Trypolitański Lordowi Exmouth wydał, przyrzekł tenże w imieniu Króla Neapolitańskiego, iż w d. 1. Stycznia 1817 mieć będzie Dey wypłaconych sobie 50,000 piastrów, a przy każdem ustanowieniu nowego konsula Neapolitańskiego w Trypolu 4000 piastrów. — Pisma opozycyyne powstaią mocno przeciw takiem umowom z rozboynikami.

Z Paryża d. 21 Czerwca.

D. 18 zagraniczni ambassadorowie i posłowie złożyli Królowi i iego familii swoie życzenia, potem poiechał J. K. Mość z familiią do St. Cloud na obiad. Przy wyieździe z Tuilleries uderzył powoz, w którym iechały Xiężna Angouleme i Xiężna Berry, o kamień i dyszel się złamał; obie Xiężniczki znaydowały się w niebezpieczeństwie; ale iadący przodem Xże Berry zwrocił się zaraz i dopomogł im przesiąść się bez uszkodzenia do swoiego powozu. W St. Cloud był Król mową mieyscowego prezydenta powitany. 50 dziewcząt podało Xiężnie Berry koszyk kwiatow. U obiadu siedziało 40 osób. — *D.* 19 był wielki bal w teatrze Tuilleries; Xże Angouleme otworzył go tańcem z Xiężną Berry. W mieście na wszystkich teatrach były bezpłatne widowiska, i spiewano pochwalne pieśni na Nowożeńcow.

D. 19 w wieczor i do 20 rano wystrzały z dział zapowiedziały święcenie chorągwi dla gwardyi Królewskiey. Zaraz po godzinie 12 wsiadł Król w pułkownikowskim mundurze gwardyi z Xiężnami Angouleme i Berry do powozu, a Xiążęta iechali około niego konno. Wystrzał artyleryi gwardyi zapowiedział przybycie Króla na pole Marsowe. J. K. Mość przyięty tam był przez Xcia Tarentu (Marsz. Macdonalda) majora jenerała gwardyi.

Obiechał z przodu szeregi i pozdrowiony był woyskowemi honorami, potem usiadł na przygotowanym w szkole woyskowey tronie. Minister woyny oddał J. K. Mci chorągwie i sztandary każdego pułku Król i Monsieur podawali na przemiany końce chorągwij Xiężnom Angouleme i Berry, które wiązały na nich wstęgi i kutasy. Potem oddał Król pułkownikom chorągwie i sztandary, z któremi poszli przy assystencyi wybiorczey kompanii do wystawionego na temże polu ołtarza, przed którem poświęcił ie przy wystrzałach z dział Wielki jałmużnik. Z poświęconemi chorągwiami i sztandarami stanał każdy pułkownik na czele swoiego pułku i wykrzykniono: " Niech żyie Król! Xże Tarentu miał poruszaiącą mowę do żołnierzy, którzy potem na wierność onem przysięgli. Tu stanął na czele kolumn i przeciągnął około Króla. Król zabronił podczas przeciągania okrzykow, co zrobiło woysku przykrość. Nakoniec zawołał Król Xcia Tarentu do tronu i rzekł do niego: " Powiedz WPan, Mci Marszałku, moiey gwardyi, iż iestem bardzo kontent z porządku, iaki w każdym postrzegam pułku, z dobrey ich postawy i ożywiaiącego ich ducha. Powiedz im, iż przekonany iestem, że będą aż do ostatniego tchu życia bronić chorągwi, które w tey chwili z rąk oyca i Króla odebrali. Powiedz im nakoniec, że iak waleczni ich poprzednicy nie zapomną nigdy rak, które ich chorągwie wstęgami i kutasami przyozdobiły.„

Powracaiący z pola Marsowego zgromadzili się na placu Ludwika XV. i przypatrywali się wzniesieniu balonu, w którym puściła się o godzinie 8 wieczorem na powietrze Panna Garnerin, i w krótce do 200 sążni wyniosła się w gorę, a przy Vaugward bez żadnego przypadku na ziemię się zpuściła.

Wszystkie wyznania starały się obchodzić iak nayuroczyściey d. 17 zaślubiny Xcia Berry. — Piętnaście małżeństw z sierot, które miasto Paryż wyposażyło i w obecności radcow municypalnych w rożnych parafiiach dnia 17 zaślubionych zostało, pomiędzy któremi znayduie się tak że dwoie protestanckich, stawione przed Królem były przez wiceprezydenta z krotką przemowa, gdy z kościoła Panny Maryi wychodził. J. K. Mość przyiął ie łaskawie i rzekł do nich: " Bądźcie szczęśliwi, moie dzieci, żyycie zawsze w zgodzie, proście Boga za moie dzieci i nie zapominaycie o mnie.„ Na te słowa roniła ta młodzież łzy. Dwie Nowożenki wystapiły potem z rzędu; iedna podała Królowi wieniec z kwiatow pomarańczowych, druga takiż Xiężnie Angouleme, która ią z uprzeymością do Xiężny Berry zwrociła. Po południu dane były w rożnych mieyscach dla tych małżeństw uczty weselne. — Przekupki Paryzkie zrobiły pomiędzy sobą składkę na wyposażenie z tegoż powodu dwoch młodych dziewcząt i sprawienia im uczty weselney.

Xże Wellington dał d. 17 w wieczor wspaniały bal, który trwał noc całą.

Mieszkańcy przedmieścia St. Marceau, idac za przykładem przedmieścia S. Antoniego, które otrzymało nazwisko przedmieścia Królewskiego, prosili o nadanie ich przedmieściu nazwiska Artezyi. (Monsieur, brat Królewski, nosił dawniey nazwisko hrabiego Artezyi.) Przekupki zaś rynku zwanego dotąd Jakobińskim, pre-

siły o nadanie mu nazwiska Karoliny lub Berry.

Dwadzieścia trzy Departamentow porsiały do Króla addressy, zapewniaiąc niezmienne swoie przywiązanie do tronu.

Hr. Forbin mianowany iest na mieyscu P. Denon dyrektórem Królewskiego muzeum.

W dniu zaślubin Xcia Berry Prefekt Strazburgi wypuścił bardzo wiele osób na wolność, które uwięzione były za policyyne przestępstwa.

P. Letellier otrzymał przywiley na żeglowanie parowemi statkami po Loarze; pierwszy tego gatunku statek odpłynie w Październiku z Nantu, w przeciągu 3 dni przywiezie do Orleanu i Paryża około 2000 beczek towarow.

Liczba maytkow, którzy na okrętach z St. Malo popłynęli na połow ryb do Nowey ziemi, wynosi do 4500. Wysłanych kilka fregat i korwet przestrzegać będą porządku przy tem połowie.

Pamiętnik Fauche-Borel (*Memoire pour Louis Fauche-Borel, contre Ch. Perlet, ancien Journaliste, Paris* 1816) i wydane w roku przeszłym iego pismo: *Precis historique des differentes mission dans lesquelles Mr. Fauche-Borel, a eté employé pour la cause de la Monarchie*, są nader ważnemi pismami do dzieiow względem przywrocenia tronu Burbonow. Wyczytać z nich można taki do tego mieli udział uduszony w Paryżu Jen. Pichegru, były Dyrektor Barras (lecz temu iako Krolobóycy nie wolno ieszcze w Paryżu mieszkać) i po republikańsku myślący Jen. Moreau. Pierwszy był duszą i ciałem za teraźnieyszą familiią Królewską, drugi z korzystnemi dla siebie zastrzeżeniami, a ostatni tylko,ażeby zwalić despotyzm Napoleona. Wyczytać daley można, iak osoblecę przyłożyli się Ministrowie Talleyrand i Fouché do przywrocenia na tron Ludwika XVIII. po przywłaszczeniu tegoż tronu za powrotem Napoleona z Elby. Xże Talleyrand obalił tak zwaną samowładność ludu, a Fouché za pomocą uwolnionego przez siebie Barona Vitrolles układał się z Xciem Wellingtonem i dworem Ludwika XVIII. w Bruxelli.

Prywatny list z Paryża pod d. 28 b. m. zawiera co następuie: — "Dwa zdarzenia w cale rożnego gatunku zadały ostatni cios podniecicielom zaburzeń i zniszczyły zupełnie ich nadzieie. Zdarzeniami temi są zawiedziony zamach Didiera przeciw Grenoblu, i ożenienie się Xcia Berry. Nie piszę tu o uroczystościach z tego powodu, bo te opisały gazety; ale o samem ożenieniu powiem iedno słowo, a to słowo iest ważną prawdą. Xże Berry nie lubił, iak wiadomo, związkow małżeńskich, ale kontent iest z przypadłego mu losu, i ponieważ podoba mu się iego żona, będzie dobrym mężem. — Wszystko idzie teraz swoią drogą mocno i dobrze. Od ostatniey odmiany w ministerium panuie w rządzie zgoda i iednostayność, a zatem dzielność i moc. P. Lainé dopełnia dotąd nadziei, którą o nim miano. Hr. Corvetto nabrał nowey odwagi. Wszystko łączy się z Xciem Richelieu, który zupełne zaufanie Króla posiada. Niewiem czyli każda część Paryża iest kontenta z teraźnieyszego porządku rzeczy, ale wiem że iest cała Francya.„

Z Bordeaux d. 15 Czerwca.

Nie wiemy prawdziwie w iakiey znayduiemy się tu porze roku; drzwi i okna potrzeba zamykać, i iak w zimie na kominach palić. Zimno iest iak w Październiku, powietrze ciemne i deszczowe. Gwałtowne wichry z uliwą i gradem biią na nasze okolice; wszystkie niziny są pod wodą; po iednym dniu gorącym następuie kilka dni zimnych i deszczowych. Takiego lata nie pamiętaią ieszcze naystarsi wiekiem ludzie w naszych stronach. Rośliny cierpią na tem, a naybardziey wino. Dawno iuż powinno było okwitnąć, a one dopiero zaczęna, co iest złą wróżbą dla tegorocznego zbioru, bo niepodobna żeby iagody doyzrzały.

Z Szafhuzy d. 18 Czerwca.

Ostatniego piątku poczyniła uliwa w okolicach naszego miasta wielkie szkody. Z winnic około miasta i innych części naszego kantonu, pozbierała zupełnie ziemię i do rzek poznosiła, tak iż korzenie winnych pniaków stoią po spłoczyskach zupełnie odkryte. Piorun zapalił tu dom. Od tey uliwy padaiący ustawicznie descz, nie dozwala w niektórych mieyscach w polach robić, ani koniczyny zebrać.

Z Monachium d. 20 Czerwca.

Jeszcze w d. 8 Czerwca upadł w Lindau, i znaczney części wyższey Szwabii śnieg i dosyć długo leżał.— Listy z różnych okolic Włoch, żalą się także na nadzwyczayne wilgotne i zimne powietrze tego lata, które bardzo roślinom szkodzi.

W dniu urodzin N. Króla Bawarskiego, przybity został w Dwóchmostach przy radosnych okrzykach ludu herb Królewski. W wieczór było całe miasto oświecone. W Frankenthal, Spirze, Landau, etc. czynią przygotowania na przyięcie naszego Króla.

Z Frankfortu d. 23 Czerwca.

Kommissya 13tu pracuie nieustannie nad konstytucyą; ale daleko ieszcze iest od zaspokoienia i pogodzenia wszystkich żądań.

W nowey konstytucyi Xięstwa Waldek, przypuszczonych iest oprócz stanu rycerskiego i miast, 5 chłopskich deputowanych do reprezentacyi kraiowey. Małe Niemieckie kraie wyprzedzaią chwalebnym i naśladowania godnym przykładem oddawanie temu ludowi należney sprawiedliwości.

W Stutgardzie obawiaią się rozwiązania w krótce zgromadzenia stanów.

Z Madrytu d. 6 Czerwca.

Oba korpusy naszego woyska w Nawarze i Biskai rozpuszczone zostały; żołnierze użytemi bydź maią do robienia około kanału w Aragonii.

Uzbraiaią teraz znowu nową wyprawę do Ameryki.

Z Hagi d. 25 Czerwca.

D. 21 b. m. korweta, która zawiozła Wielkorządcę Daendels na brzegi Gwinei, powróciła do Texlu.

Oprócz dziennika Kosmopolity, zacznie w Bruxelli 2gi Angielski dziennik od 1 Sierpnia r. b. wychodzić pod tytułem: „The Philantropiste.„ Teraz wychodzi tam 9 dzienników czyli pism peryodycznych w ięzyku Francuzkim, a żaden w Flamantskim.

Z Sztokolmu d. 21 Czerwca.

Królowa poiechała d. 18 b. m. do letniego zamku Haga, gdzie nieiaki czas bawić będzie; Król ieszcze w stolicy pozostał, ale tamże się uda.

Królewski kommissoryat konwoiów, wezwał budowniczych okrętowych aby wystawili okręt, na którym zawiezione zostaną tego rocznie podarunki do Algieru.

DODATEK
DO Nro 55.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10. LIPCA 1816 Roku WE SZRODĘ

Od brzegow Menu d. 25 Czerwca.

Panuiący W. Xże Sasko-Weymarski przybył d. 22 b. m. do Frankfortu, a nazaiutrz poiechał do wod do Wisbaden.

W Frankforcie trwaią ieszcze ciągle sprzeczki o patrycyuszowstwo; mieszczanie chcą, aby było na zawsze uchylone, a patrycyusze chcieliby go przywrocić.

Krol Bawarski w towarzystwie Królewicza Karola wyiechał d. 20 z Monachium do Frankońskich prowincyy, a ztamtąd uda się do wod Badeńskich przy Rasztadt.

Wielka rada kantonu Soloturny odrzuciła na posiedzeniu d. 19 b. m. na wieczne czasy przywrócenie jezuitow. — Z kantonu Glarus przenosi się wiele fabrykantow do Rossyi. — Kantony Szwaycarskie nie mogą się ieszcze ugodzić na część iaką który ma złożyć na koszta za rozebranie warowni w Huningen. Dalsze chcą, aby bliższe więcey zapłaciły, ponieważ bardziey były na niebezpieczeństwa wystawione.

W wielu okolicach Niemiec, a mianowicie w Bawaryi w kierunku ku Szwaycaryi uliwy d. 14 i 15 b. m. niezmierne poczyniły szkody w gruntach, domach, bydle, i t. d. a nawet w wielu mieyscach ludzie się potopili.

Wychodzący w Bruxelli dziennik "Zołty Karzeł", w dniu powszechney radości d. 18 zawdział nieiako żałobę, zamieniwszy oprawę żołtą na czarną.

W Sardynii maią także bydź zwołane stany.

Feldm. Xże Schwarzenberg otrzymał od Króla Francuzkiego order S. Ducha.

Rozmaite wiadomości.

Professor astronomii w Bononii rozpuścił okropną nowinę. Podług Junga Stilling, koniec świata miał dopiero za 30 lat nastąpić, ale podług powyższego Professora, iuż za kilkanaście dni. Podług apokaliptycznego iego wyrachowania, wielka odmiana słońca d. 18 Lipca zrządzi koniec świata, a to przez powszechny pożar, którego poprzedzaiące znaki widać teraz w obwodzie słonca. Rząd Papiezki kazał tego Professora, który zamiast Xiężyca zdaie się słonce obserwować, wziąść do więzienia i badać, domyślaiąc się w tem iakiegoś oszustowstwa.

D. 14 Czerwca o godzinie 9 z rana,

przeleciała przez Gera ogromna chmura robactwa, tak zwanego Morskie Panny (Libellen). Przelot iego podobny był do czarney chmury, i musiało go bydź wiele milionów, gdyż trwał dosyć długo. Przed 70 laty przeleciała podobnież kupa tego robactwa przez Gera. W owczas przypisywano go suchemu, a teraz wypadnie przypisać go mokremu latu.

Dnia 8 i 9 Lipca 1816.
Cena zboż [illegible] gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
Pszenicy	34	—	32	—	20	—	27	—
— Zyta	27	—	25	15	24	15	22	15
— Jęczmienia	25	—	24	—	23	15	22	—
— Owsa	18	—	17	—	16	—	15	—
— Jagieł	54	—	51	—	50	—	47	—
— Grochu	28	—	26	—	24	—	—	—
— [illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Piotr Lipiński donosi Prześwietney Publiczności, iż własny Dom pod Nr. 499 w Krakowie w Rynku narożnie od ulicy Floryańskiey stoiący, urządził na Dom zaieżdny czyli Oberżę dla przeieżdzaiących, z wygodami i stavnią w temże Domu, za naypomiernieyszą zapłatą. — Można także w tym Domu miewać obiady zamowione i na kilkadziesiąt osób z wszelkiemi potrzebami i usługą.

Czytaiąc w dodatku do Gazety Krakowskiey Nro 54 zapewnienie, nagrody Czerw. zł. 20, za wynalezienie czterech Hartów; podaiący dziś ninieysze doniesienie do Gazety, kupił w Krakowie Hartów trzy; a że na psy hypoteki niema, i ludzie naypodobnieysi przedaią Harty, zatem mogą bydź też same. Kupione są w Krakowie dnia 4 Lipca rano, ale tylko trzy. Po złożeniu przeto u Redaktora Gazety Krakowskiey Czerw. zł. 20, z których Redaktor da dziesięć da szpitala S. Łazarza, a psy gdy te same się okażą, zwrócone zostaną. Redaktor po odebraniu czerw. zł. 20 wskaże mieysce, gdzie się znayduią.

Pisarz Tryb. I. Inst. Wol. niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Podaie do publiczney wiadomości, iż kamienica tu w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod liczbą 536 stoiąca niegdy JW. Elżbiety z Leneczowskich Hr. Lubienieckiey własna, a teraz na sukcessorow teyże to iest WW. Michała Chronowskiego, Zuzanny z Chronowskich Charzewskiey, Salomei z Chronowskich Kmitowy Wdow, i Anny z Chronowskich Zielińskiey, Prawem sukcessyi spadła (w którey mieszka na teraz W. Antoni Szałowicz Pisarz Tryb. Cywilnego Woiewodztwa Krakowskiego i Ur. Józef Rusznikiewicz Obywatel Wolnego Miasta Krakowa teyże kamienicy główny Possessoryyny posiadacz) przez publiczną licytacyą sprzedaną będzie na rzecz W. Antoniego Kłossowskiego Patrona Trybunału, w Krakowie przy ulicy Sławkowskiey pod liczbą 415 zamieszkałego, ato na satysfakcyą summy 2090 złp. 5 gr. wyrokiem, Trybunału Cywilnego Deptu Krakowskiego w dniu 3 Listopada 1815 r. wydanym zasadzoney wraz z kosztami prawnemi i exekutnemi. Protokół zaięcia tey kamienicy z mocy wyroku iak wyżey w dniu 3 Listopada 1815 zapadłego, zaś w dniu 30 Stycznia r. b. 1816 stronom prawnie doręczonego, iako też i w wezwaniu w dniu 6 Kwietnia r. b. 1816 co do słowa w pisanego, uskutecznił Ur. Hillary Kudlicki Komornik Woiewodztwa Krakowskiego dnia 11 Maia r. b. 1816 którego kopiie W. Prezydentowi Municypalności Miasta Krakowa, Pisarzowi Sądu Pokoiu, oraz W. Debitorom, przez Franciszka Słomskiego Woźnego wręczone zostały. Tenże Protokół zaięcia w Xięgi hipoteczne dnia 6 Czerwca r. b. 1816 Vol. I. na karcie 328 pod liczbą 54 tudzież w kancellaryi Tryb. I. Inst. W. N. M. Krakowa w Xięgę zaięciow w dniu 15 Czerwca r. b. w Xięgę I. na karcie I. pod liczbą I. w pisanym został. Sprzedaż pomienioney kamienicy sam W. Kłossowski Patron iako na rzecz swoią popierać będzie. Dzień pierwszey publikacyi warunkow sprzedaży oznacza się na dzień 22 Sierpnia r. b. 1816, a następnie termina podług art. 702 K. P. S. ustanowione będą, które to publikacye nastąpią na audyencyi

T. I. Inst. W. N. M. K. i J. O. przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 posiedzenia swe odbywaiącego. W Krakowie d. 18 Czerwca 1816.

Kuliczkowski Pisarz Tryb. Krak.

W dniu 19 Lipca b. r. o godzinie 9. z rana w Mieście Powiatowem Szkalbmierzu, w Kancellaryi Komornika Sadowego sprzedawać się będą w drodze Exekucyi przez publiczną Licytacyą, Siarki dystylowaney Cetnarów trzysta w pakach, w Magazynie Górniczym w Czarkowach w tymże Powiecie znayduiącey się, za gotową zapłatą w monecie Curant; pierwsze wywołanie Cetnara iednego Siarki, zło. pol. Osmnaście nastąpi, każden licytant do licytacyi winien będzie złożyć 10tą część Vadii, to iest zł. pol. 540. Zatradowana na żądanie W. Antoniego Knesz, O. K. P. — Dan w Szkalbmierzu d. 1. Lipca 1816 Roku.

Jacek Kawecki, Kom. Sąd. Ptow Szkalb. i Hebd. w Woie. Kr.

W dniu 22 Lipca b. r. o godzinie 9 z rana w Mieście Powiat. Miechowie W. K., w Kancellaryi sądu Podsędkowskiego, sprzedawać się będzie przez publiczną Licytacyą, za gotową zapłatę w monecie Curant, 1mo z lasów do Rogowa należacych W. Olrych Szanieckiego dziedzicznych, Sosnowego Morgów 25. — 2do z lasów Bukowych Łubowiec czyli Margrabska Buczyna zwanych, Morgów 20. — 3tio z lasów Kozłowa Borek zwany Sosnowego, Morgów 10. Ogółem morgów pięćdziesiąt pięć, wszystkie w Powiecie Miechowskim leżą pułtory mili od Miechowa, sprzedawane będą częściami lub razem na Morgi, podług warunków przed Licytacyą ogłosić się mianych. — Morg lasu Bukowego, zło. pol. 160; a Morg Sosnowego, zło. pol. 150, na pierwsze wywołanie oszacowany. Licytanci przeto 10tą część szacunku do licytacyi złożyć będą winni. Tradycya nastąpiła na żądanie przełożoney konwentu Bernardynek, przy kościele S. Józefa w Krakowie będącego. — Dan w Szkalbmierzu d. 1 Lipca 1816 Roku.

Jacek Kawecki, Kom Sąd. Ptow Szkalb i Hebd. w P. M. D.

Dnia 22 Lipca b. r. o godzinie drugiey po południu w Mieście Powiat. Miechowie, w Kancellaryi Sądu Podsędkowskiego, sprzedawać się będzie przez publiczną Licytacyą za gotową zapłatą w monecie Curant (zostawuiąc odsiew). Stoiące na pniu zboże we wsi Kępin, milą od Miechowa w Powiecie Miechowskim sytuowaney, do W. Olrych Szanieckiego należącey, to iest Jęczmienia po wysiewu korcach ośmdziesiat dwóch, zaraz za stodołami dworskiemi leżącego, z tykaiacego się z gruntami Włościan teyże wsi. — Licytanci winni będą 10 część szacunkowa, to iest zł. pol 250 do licytacyi złożyć. Warunki przed licytacyą ogłoszonemi zostaną, podług których do żniwa, młocki i wywozu pańszczyznę, oraz mieszkanie i skład na zboże, naywięcey daiący i przybicie otrzymuiący dodane mieć będzie Zatradowane na żądanie Przełożoney Konwentu Bernardynek w Krakowie, przy kościele S. Józefa będącego. — Dan w Szkalbmierzu d. 1 Lipca 1816.

Jacek Kawecki, Kom. Sąd. Ptow Skalb. i Hebd w Pow. M. D.

Dnia 16 Lipca b. r. o godzinie 9 z rana w Kancellaryi Burmistrza Miasta Nowego Brzeska w Powiecie Hebdowskim Woiew. Krakowskim sytuowanego; puszczone będą w dzierżawę na lat 3 przez publiczną Licytacyą w drodze Exekucyi, dochody Młyna w Wawrzeńczycach w Powiecie tymże położonego, do Walentego Fudalego należącego. — Pierwsze wywołanie dochodu rocznego z młyna zło. pol. 60 nastąpi; zatradowane na żądanie JP. Błażeia Slęczkowskiego. W tymże dniu o godzinie 2giey po południu i mieyscu, Koń, JPana Harniewskiego Jana, ekonoma z Rudna dolnego tegoż Powiatu, podobnież w drodze Exekucyi sprzedanym zostanie, wszystko za gotową zapłatę w monecie Curant. Dan w Szkalbmierzu d. 1 Lipca 1816 roku.

Jacek Kawecki, Kom. Ptow Hebd. Szkolb. w Woiew. Krak.

Podaię do publiczney wiadomości: iż dnia 22 i następnych Lipca roku bieżącego, procz dni świątecznych i niedzielnych w Krakowie w domu przy ulicy Grodzkiey pod L. 111, stoiacym, rożne ruchomości, iakoto: pierscienie, i tabakiery kosztowne i wyborney roboty, zbiory rozmaitych kosztowności, z rzadkich kamieni naczenia, na kamieniach drogich wyborne rznięcia, meble z machoniu i innego drzewa, fortepiano, zegary, lustra, landszafty, kupfersztychy i obrazy, dzieła sławnych malarzy, bielizna, porcellana, faians, naczenia z kompozycyi, miedzi i szkła stołowe, oraz biblioteka

z kilkuset Książek złożona przez publiczną licytacyą, za gotową srebrną monetę, sprzedane zostaną, które przez trzy dni ostatnie poprzedzaiace termin w mieysću licytacyi widzieć można. Zyczący sobie nabycia takowych effektow, w mieyscu, dniach i godzinach oznaczonych znaydować się raczą. W Krakowie d. 3 Lipca 1816.

H. Kudlicki, Kom. T. K.

Podpisany Kurator massy po ś. p. Gabryelu Grzębskim pozostałey, za wakuiącą uznaney, maiąc sobie przez Wysoki Trybunał Cywilny pierwszy Instancyi Departamentu Krakowskiego przy rezolucyi pod 6. Czerwca 816 r. do L. 1472. wyszley, załączony Edykt Sądu Szlacheckiego Tarnowskiego, w dopełnieniu rzeczoney rezolucyi takowy do publiczney wiadomości podaie, w treści następuiącey:

Z strony Cesarsko Krolewskich Sądow Szlacheckich Tarnowskich, ninieyszym edyktem do powszechney podaie się wiadomości, iż przedarz przez publiczną licytacyą należacey do massy ś. p. Gabryela Grzebskiego Sądownie na 11009. Złł. Ryn. 30. kr. w w Roku 1808. otaxowaney połowy będących w Cyrkule Myślenickim Dobr Korbielow w następnosc wezwania przez Trybunał Krakowski pod dniem 13. Lutego 815. i 9. Lutego r. b. do tuteyszego C. K. Sądu Szlacheckiego uczynionego dozwoloną została. Ze zaś do tey przedarzy trzy termina, a mianowicie pierwszy na dzień 25. Czerwca, drugi na dzień 25. Lipca, trzeci zaś i ostatni na dzień 27. Sierpnia r. b. wyznaczone zostały, tedy wszyscy chęć kupienia maiący do przybycia na powyższe dnie o godzinie trzeciey popołudniowey do domu Dykasteryalnego C. K. Sądow Szlacheckich Tarnowskich na tę publiczną licytacyą, gdzie tymże przez delegowaną Kommissya przeyrzenie Jnwentarza i aktu oszacowania po wyżey rzeczoney realności pozwolonem będzie wzywaia się. Warunki kupna są następuiące 1mo. Chęc kupienia maiący obowiązany iest Summę 3000. Złł. Ryn. W.W. iako Vadium poprzedniczo złożyć, które Vadium na przypadek nie dopełnienia warunkow tey przedarzy utraca, i czoszem na tenczas nowa licytacya przedsiewziętą by bydź musiała. Zamiast Vadium będą także takie Dokumenta przyięte, które Sądownie przyznaną pretensyą do massy Gabryela Grzębskiego w ilości Summę 3000. Złł. Ryn. przewyższaiącey udowodnią. 2do Nabywca złoży do depozytu Sądowego ofiarowaną ilosc nabycia w 30. dniach od dnia przedsiewziętey licytacyi rachuiąc nie zawodnie, a to pod utratą złożonego Vadium i wszelkich z tego Sądowego licytacyi uzyskanych praw, tudzież własną za wszelkie szkody iakieby dla massy z niedopełnienia tego obowiązku wynikły odpowiedzialnością. Ze zaś— 3tio. Massa do żadney ewikcyi nie obowiązuie się, przeto wszelkie pretensye z powodu deteryoracyi powyższey realności iakaby od czasu nastąpioney detaxacyi okazać się miała, przeciw tym iedynie zaniesione bydź będą mogły, którzy rzeczoną realność pod swym bezpośrednim dozorem i Administracyą utrzymywali. 4to. Nabywca natenczas dopiero do posiadania nabytey schedy przypuszczonym zostanie, i intabulacyą swych praw uzyska, gdy się kwitem Sądowym z złożonego w zupełności pretium wywiedzie. Wreszcie 5to. Gdy własnosc drugiey połowy Dobr Korbielewa do J. Krolewiczewskiey Mości Xięcia Sasko-Cieszynskiego należy, i podział całey Wsi dotąd nie nastąpił, przeto iuż sam nabywca o taki podział w stosunku do przepisów Okolnika z dnia 30. Grudnia 814. do Liczby 48680. zapadłego potrzebne przedsiewezmie kroki. Przytym wyznaczył C. K. tuteyszy Sąd Szlachecki Wierzycielom massy za granicą mieszkaiącym iako to: Medyldzie z Grebskich Smolski, Joannie z Grzębskich Mieroszewski, i następcom nieznaiomym iuż poprzedniczo zmarłych Andrzeia i Jozefa Grzębskich których pretensye intabulowane są, nareszcie Agnieszce z Grzębskich Osmulski lub ieżeliby ta przy życiu iuż więcey nie była iey następcom Kuratora w osobie tuteyszego Sądowego Adwokata Pana Smolarza, któremu P. Adwokat Kowalski substytuie się, i polecił temuż aby przy tey przedsiewziętą bydź maiącey licytacyi prawa nieprzytomnych podług przepisow utrzymywał i bronił.

W Krakówie dnia 17. Czerwca 1816 roku.

Kozłowski Patron P. J. C. P. J. D. K.

Kaietan Michałowski.
Wecber de Ehrenzweig.

Z Rady Ces. Krol. Sądu Szlacheckiego
w Tarnowie dnia 18 Kwietnia 1816.

Lisikiewicz